Frankowska, Małgorzata

"Franciszek Bacon", Kazimierz Leśniak, Warszawa 1961 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 7/3, 372-374

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ściśle opartej na teologii, zwłaszcza w granicach systemu studiów uniwersyteckich, kierowanych przez duchownych. Większość uczonych wieków średnich szczególną uwagę poświęcała rozważaniom na temat, jakim rodzajem wiedzy jest przyrodoznawstwo i w jakim stosunku pozostaje do metafizyki i teologii. Filozofia nauki szesnasto- i siedemnastowieczna bada przede wszystkim procesy i postępy samej nauki. Jeżeli uczeni w tym okresie podejmują zagadnienia filozoficzne, czynią to na ogół jedynie w celu zmiany podstawowych zasad, która pozwoli w sposób zadowalający rozwiązać konkretne problemy naukowe. „Uczeni XVII w. doprowadzili do zdecydowanej rewolucji w całych teoretycznych podstawach fizyki i kosmologii, podczas gdy średniowieczni filozofowie przyrody poprawiali jedynie pewne ograniczone odcinki" (t. II, s. 151).

Drugi rozdział pracy Crombiego o rewolucji naukowej w XVI i XVII w. zajmuje się zastosowaniem metod matematycznych w mechanice, astronomią i nową mechaniką, fizjologią oraz metodą eksperymentu i pomiaru, rozszerzaniem metod matematycznych na narzędzia i maszyny, chemią, botaniką, anatomią oraz porównawczą morfologią i embriologią zwierząt. Zamykają go obszerne, oparte na szczegółowym materiale podanym wyżej, ogólne rozważania na temat filozofii nauki i koncepcji przyrody w rewolucji naukowej. Filozofia przyrody poszczególnych myślicieli średniowiecznych jest punktem wyjścia do oceny ich przedmiotu dyskusji na temat metody naukowej. Teorie uczonych szesnasto- i siedemnastowiecznych można jedynie zestawiać z konkretnymi problemami i rodzajem praw, które pragnęli odkryć.

Motywem przewodnim nauki XVII w. było głębokie pragnienie poznania (nie po raz pierwszy pojawiające się w historii myśli ludzkiej, ale chyba nigdy dotąd z taką siłą) — wyrobiło to silną świadomość metody u uczonych żyjących w tym stuleciu, z Fr. Baconem na czele.

„Wszystkie następne systemy filozofii nauki, które rozwinęły się w XIX i XX w., zawdzięczają swój kształt, w taki czy inny sposób, doktrynom głoszonym przez filozofów od Fr. Bacona, Galileusza i Kartezjusza do Kanta" (t. II, s. 402—403). Ostatnim wnioskiem zamykającym pracę Crombiego jest stwierdzenie, że mimo niewątpliwych różnic dzielących rozmaite wzorce myślowe, według których zorganizowana jest myśl wielkich reformatorów nauki, sposób ujmowania tych wzorców, kryteria weryfikacji i przedmiot ich zastosowania są przekonywającymi dowodami świadczącymi o zasadniczej ciągłości poprzez całą tradycję europejską.

Książkę uzupełnia szereg ciekawych tablic i wyczerpująca bibliografia do każdego zagadnienia poruszanego w pracy. Dzieło Crombiego, napisane w sposób jasny i logicznie skonstruowane, zarówno ze względu na wagę i ujęcie poruszanych w nim problemów, jak i na formę, stanowić może przykład wzorowej pracy naukowej na najwyższym poziomie.

MAŁGORZATA FRANKOWSKA

Kazimierz Leśniak, *Franciszek Bacon*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1961, s. 184.

Pod koniec ubiegłego roku ukazała się nakładem Wydawnictwa Wiedzy Powszechnej popularnonaukowa monografia o Franciszku Baconie. Książka ta stanowi piątą już z kolei pozycję Serii Filozoficznej „Myśli i Ludzie", zapoczątkowanej przez Wiedzę Powszechną przed kilku laty tomikiem o Lukrecjuszu, również pióra K. Leśniaka. Jak głosi nota wydawnicza — „Seria poświęcona jest omówieniu działalności i poglądów filozofów współczesnych i dawniejszych. ... Każdy tomik zawiera krótki szkic monograficzny, uzupełniony wyborem tekstów ilustrujących

w sposób najbardziej reprezentatywny poglądy i twórczość danego filozofa lub szkoły". Wybór tego właśnie angielskiego myśliciela jako tematu kolejnej pozycji serii wydaje się ze wszech miar słuszny. Fr. Bacon jest jednym z najbardziej może popularnych przedstawicieli nowożytnej filozofii. Barwny życiorys, śmiałość teorii, jakie głosił, złożyły się na to, że nawet ludzie słabo obeznani z problematyką filozoficzną wiedzą, że Lord Verulamu, kanclerz Jakuba Stuarta, postulował konieczność zwrócenia uwagi na badania przyrodnicze, uczynienia filozofii przede wszystkim empiryczną i indukcyjną. Ale należy wątpić, czy wielu ludzi potrafi powiedzieć coś więcej ponad jedno lub najwyżej kilka stereotypowych zdań o działalności Bacona i istocie jego wkładu do dziejów myśli ludzkiej. Jak zwykle bywa ze szczególnie popularnymi postaciami „wielkich ludzi", znajomość prawdziwych rezultatów ich działalności pozostawia wiele do życzenia, ograniczając się przeważnie do pewnej ilości mniej lub bardziej powierzchownych sądów. Tym większe znaczenie miałaby więc próba przedstawienia poglądów Bacona w sposób wyczerpujący, wskazujący na najbardziej istotne problemy poruszane przez niego, a jednocześnie w posób popularny, dostępny dla szerokiego kręgu odbiorców. Kazimierz Leśniak w swojej pracy kładzie szczególny nacisk na metodologię Bacona, która — zdaniem angielskiego filozofa — ma zapewnić ludzkości panowanie nad przyrodą. Po omówieniu ogólnych założeń baconizmu, za które autor uważa: konieczność reformy wiedzy, ideę postępu i konieczność zrewolucjonizowania warunków życiowych, charakteryzuje on pokrótce bezpośrednich poprzedników Bacona, wśród których na pierwszym miejscu wymienia Piotra Ramusa i Franciszka Sancheza. W dwustronicowym rozdziale na temat stosunku Bacona do nauk szczegółowych zwraca uwagę na słabą orientację naukową filozofa i podkreśla, że nie w twórczości naukowej należy upatrywać jego znaczenie, aby wreszcie w centralnej części pracy zatytułowanej — Metoda Bacona — poświęcić się szczegółowemu opisowi jego empirycznej metodologii. Punktem wyjścia Bacona było stwierdzenie, że dotychczasowa filozofia niewiele nam daje i zanim się przystąpi do pozytywnego wykładu nowej metody, czyli teorii indukcji, należy najpierw uwolnić rozum od rozmaitych błędów i przesądów. Celowi temu służy słynna teoria idoli umysłu ludzkiego będąca — jak pisze Leśniak — próbą krytyki poznania, zwłaszcza zaś poznania scholastycznego. Dopiero po wyplenieniu wszelkich błędów zniekształcających ludzkie poznanie można rozpocząć tworzenie nowych zasad myślenia. Główne zadanie indukcji Bacona — pisze K. Leśniak — polega na wykrywaniu form rozmaitych rzeczy i zjawisk, przy czym punktem wyjścia będzie ułożenie trzech tablic: istnienia, odchylenia i stopnia; dokładna analiza różnych faktów i zjawisk przyrodniczych przeprowadzana z wprost matematyczną precyzją doprowadzić ma w efekcie do opanowania przyrody przez człowieka. Rozważania na temat metodologii Bacona kończy K. Leśniak krótkim opisem dalszych losów metody indukcyjnej.

Utopia nauki oraz poglądy etyczne Bacona dopełniają obrazu naukowej działalności angielskiego filozofa. Pierwszą część książki zamyka Leśniak rozdziałem zatytułowanym *Bacon w Polsce*, w którym charakteryzuje wpływ założeń baconowskich na niektóre kierunki polskiej myśli filozoficznej. Drugą część pracy stanowi, zgodnie z założeniami serii „Myśli i Ludzie", dosyć obfity wybór interesujących fragmentów z dzieł angielskiego myśliciela, będący uzupełnieniem części monograficznej. Całość wydaje się w zasadzie spełniać wszelkie warunki, jakim powinna odpowiadać praca tego typu. Poglądy Bacona są przedstawione w sposób jasny i chyba wyczerpujący. Nasuwa się jednak wątpliwość, czy słusznie autor pominął w części monograficznej zagadnienie klasyfikacji nauk i systematyki wiedzy. Wprawdzie na końcu książki znajduje się dokładna i przejrzysta tabela

Podziału ogólnego wytworów umysłu ludzkiego, ale umieszczenie podobnego schematu w tego typu pracy bez słowa wyjaśniającego komentarza budzi obawę, czy spełni on swoje zadanie. A zresztą zagadnienie klasyfikacji nauk u Bacona wykracza w sposób istotny poza ramy zwykłej, chociażby najdokładniejszej tabelki. Żałować należy, że artykuły B. Suchodolskiego — *Znaczenie Bacona w dziejach nauki o człowieku* i *O baconowskim królestwie człowieka* — ukazały się już po oddaniu pracy do druku — i w jednym i drugim poruszone są niektóre ciekawe aspekty podziału nauk u Bacona, jasno wskazujące na to, że problem ten ma wyraźnie i niemarginesowe powiązania z całokształtem poglądów angielskiego filozofa. W drugiej części pracy — w *Wyborze pism* — Leśniak podaje wprawdzie obszerny 12-stronicowy fragment *De dignitate et augumentis scientiarum*, gdzie Bacon zaczyna od głównego podziału nauk na historię, poezję i filozofię, by następnie omówić szczegółowo nauki wchodzące w skład każdego z tych działów. Jednakże podobnie, jak i umieszczona na końcu tabela, tak też i ten fragment, sam w sobie dość trudny, bez wyjaśnienia i bez wykazania czytelnikowi jego znaczenia nie spełnia chyba w wystarczającym stopniu swego zadania. (Trudno uznać za wyczerpujące wyjaśnienie kilka zdań w tekście, że: „Dzieło *De dignitate et augumentis scientiarum* poświęcone jest budowie systematu wiedzy, klasyfikacji nauk i ich opisowi. Przechodząc od jednej nauki do drugiej potrafi zawsze rzucić ciekawą uwagę, nową myśl. Po przeglądzie wszystkich nauk dochodzi do wniosku, że potrzebna jest jakaś dyscyplina koordynująca i wyznaczająca im cel. Tę rolę przydziela Bacon filozofii", s. 43—44).

Można by jeszcze zastanowić się, czy rozdziału o poprzednikach Bacona nie można było ująć nieco szerzej, uzupełniając go kilkoma uwagami na temat poglądów Bernardina Telesio, J. L. Vivesa, Paracelsusa, czy wreszcie wymienionych tylko przez autora Leonarda da Vinci i Galileusza. Kierunek „baconowski" wywodzi się przecież ze średniowiecza, niebezpośrednio oczywiście, ale tam chyba szukać należy jego źródeł — może warto było o tym chociaż wspomnieć, aby nie wykroczyć poza ramy omawianej publikacji.

W drugiej części — w *Wyborze pism* — dyskusyjne byłoby może kryterium doboru tekstów z *Esejów* Bacona — można byłoby wyłączyć mało ciekawe eseje o miłości, czy małżeństwie, a na ich miejscu umieścić na przykład eseje o stosunkach międzyludzkich, jak np. o udawaniu i maskowaniu, o załatwianiu spraw — które są interesujące również i przez to, że w nich szczególnie żywo odbija się sama postać Bacona-człowieka. Ale to już jest, jak zaznaczyłam wyżej, kwestia dyskusyjna.

Na zakończenie parę drobnych zastrzeżeń natury czysto „technicznej" — mianowicie, czy dla większej jasności i komunikatywności tekstu nie należało w drugiej części pracy ujednolicić sposobu podawania przypisów. Na przykład przy wyborze z *De dignitate....* — przypisy są u dołu każdej strony, podczas gdy teksty z *Novum Organum* i *Esei* — zaopatrzone są w przypisy umieszczone wszystkie razem dopiero na końcu fragmentów. Tak samo niezbyt uzasadnione wydaje się także we fragmencie *Valerius Terminus* tak obfite podawanie w nawiasach angielskiego słownictwa. Jest to wytłumaczone przy szczególnie trudnych do przełożenia na język polski terminach, ale np. zwrot: known but not remembered jest chyba zupełnie oczywisty i nie wymaga podawania go w oryginale. Ale to są już rzecz jasna szczegóły drobne i niezbyt istotne.

W sumie, mimo tych paru uwag praca Kazimierza Leśniaka jest ciekawą i wartościową pozycją i powinna się znaleźć w bibliotece każdego człowieka interesującego się zagadnieniami dotyczącymi dziejów myśli ludzkiej.

MAŁGORZATA FRANKOWSKA